



## NASŁUCH: KOŚCIÓŁ, LEWICA, DIALOG

Tomasz Cyz

Najpierw fakty. Ośrodek Brama Grodzka –  
Teatr NN w Lublinie

(<http://www.dwutygodnik.com/arttykul/2899-archiwa-performance-z-pamieci.html>) od nowego roku akademickiego planuje we współpracy z Instytutem Filologii Polskiej KUL cykl zajęć

pod hasłem „teksty kultury i animacja sieci”. Studenci mieliby się uczyć o wykorzystaniu internetu w szeroko pojętej kulturze. Nauki nigdy dość, nauki o wykorzystaniu internetu tym bardziej. Przypomnijmy, że Teatr NN rozpoczął swoją działalność na początku lat 90. od upamiętniania żydowskiego dziedzictwa Lublina, a dziś realizuje wiele innych projektów kulturalnych, w tym także dotyczących multimedialnych przewodników po mieście czy wirtualnych makiet Lublina (m.in. portal Leksykon Lublin (<http://teatrnn.pl/leksykon/>) czy portal internetowy o historii Żydów w Europie (<http://www.zydzy-zycie.net>)). To jedno z tych nielicznych w Polsce miejsc, które ponad podziałami, ideologiami i izmami stara się budować mosty między przeszłością i teraźniejszością, między kulturami, tradycjami i religiami – nawiązując do symbolicznego i historycznego znaczenia swojej siedziby, Bramy Grodzkiej, zwanej też Bramą Żydowską – miejsca przejścia między miastem chrześcijańskim i żydowskim.

Teraz fakty po faktach. Jakiś miesiąc temu portal Polonia Christiana wykrył w programie wspomnianych wyżej studiów wykład *gender: feminism, queer studies, men's studies*. „Gender – pisał dziennikarz pch24.pl (<http://www.pch24.pl>) – to przecież

nowa, lewacka ideologia, która traktuje płeć jako role, cechy i zachowania, które są kształtowane przez społeczeństwo i kulturę, nie zaś przez biologię i tradycję”. Okej, lepiej dmuchać na zimne, albo lepiej nie dmuchać, nie znamy (się), boimy się, nie było o tym na (lekcjach) religii, a może wszystko naraz.

Ale to jeszcze nic. Jakiś tydzień temu ordynariusz wrocławski bp Wiesław Mering zwrócił się z oficjalnym pytaniem do władz uniwersyteckich o wyjaśnienie oferty wykładów na temat *gender* na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim: „Czcigodny Księżo Rektorze, w związku z doniesieniami prasowymi o wprowadzeniu na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oferty wykładu *GENDER: feminizm, queer studies, men's studies*, uprzejmie proszę o pilne wyjaśnienie sprawy, a zwłaszcza o odpowiedź, czy program został przygotowany we współpracy z ośrodkiem Brama Grodzka – Teatr NN, czyli środowiskiem bliskim «Krytyce Politycznej» i skrajnej lewicy. Będę zobowiązany za dołączenie programu planowanych wykładów. Oczekuję odpowiedzi, gdyż chcę poruszyć problem na najbliższym zebraniu Konferencji Episkopatu Polski w Krakowie. Łączę wyrazy szacunku...”.

Na szczęście dość szybko dyrektor Instytutu Filologii Polskiej KUL napisał oświadczenie, w którym odpowiada bp. Wiesławowi Meringowi na jego pytania odnośnie współpracy KUL z Bramą Grodzką przy uruchamianiu serii wykładów na temat *gender*. Czytamy tam m.in.: „Projekt studiów *Teksty kultury i animacja sieci* wyrasta z rozpoznania nieuchronnych i bardzo poważnych wyzwań społeczno-kulturowych, jakie stają przed polską humanistyką, i roli, jaką w podjęciu tych wyzwań powinien odegrać Katolicki Uniwersytet Jana Pawła II. [...] Pragniemy, by nasi absolwenci byli zdolni do przyjęcia odpowiedzialności za ludzki wymiar kultury XXI wieku, w tym także kultury cyfrowej, by – zdomowieni w niej – umieli ją przekształcać, najdosłowniej humanizować, by wreszcie umieli pomnażać jej zasoby dla pożytku «małych ojczyzn» i szeroko rozumianego dziedzictwa narodowego. [...] Chcemy wreszcie, by w tych poczynaniach byli ludźmi dialogu, by rozumieli źródła doświadczenia chaosu, który nęka współczesną kulturę, i by w tym zrozumieniu umieli proponować – lecz nie narzucać – wartości humanistyczne, tych zaś, o czym jesteśmy przekonani, nie można oderwać od chrześcijaństwa. Człowiek bowiem, jak uczył Jan Paweł II, jest drogą Kościoła. A nie można człowieka zrozumieć bez Chrystusa”. Nic dodać, nic.

Wszystko to nie przeszkadza jednak w powtarzaniu bredni zwłaszcza o skrajnej

lewicowości Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN. Dość przypomnieć wywiad, którego „Do Rzeczy” udzielił Piotr Semka. Zacytujmy jedno zdanie: „Mnie Ośrodek Brama Grodzka kojarzy się z tym nurtem, który wytycza «Krytyka Polityczna» i uważam go za skrajną lewicę”.

Czytajmy dalej: „Każdy kto kliknie na stronę «KP» zobaczy, że OBG jest pod wieloma względami bardzo podobne do środowiska «KP». Według wielu znanych mi opinii ludzie, którzy gromadzą się na spotkaniach «KP» to jest mniej więcej to samo środowisko, które już na terenie kultury bardzo często uczestniczy w imprezach OBG. [...] Instytut Filologii Polskiej może twierdzić, że im się nie kojarzy – różnica opinii. Natomiast jeżeli tego typu środowisko ma uczyć o ideologii «gender», to jestem tym zdumiony”.

I jeszcze: „Dla mnie argument, że biskup Życiński współpracował z OBG jest żadnym argumentem, ponieważ projekty, o których wspomina oświadczenie Instytutu Filologii Polskiej dotyczyły kwestii archeologii pamięci polsko-żydowskiej i tutaj nie mam żadnych zastrzeżeń. [...] Za czasów ks. abp Życińskiego, któremu bardzo zależało na akceptacji salonu, takie formy współpracy, które mogły być ryzykowne i wątpliwe miały się jak najlepiej. Ostatni okres posługi biskupa Życińskiego obfitował w bardzo, ale to bardzo wątpliwe zaproszenia, deklaracje i zwroty ideowe”. (Szkoda że Piotr Semka nie pamięta słynnej z ducha chrześcijańskiej maksymy: „De mortuis nihil nisi bonum”.) Wreszcie: „Nie jestem jedynym absolwentem KUL, który zwrócił uwagę na tę sprawę. Np. Marian Piłka wyraźnie i publicznie na facebooku powiedział, że jeżeli tego typu eksperymenty wymkną się spod kontroli, to on nie zamierza uczestniczyć w zbiórkach na KUL. A to jest człowiek, który powinien być dla tej uczelni ważnym punktem odniesienia”.

Przepraszam za te cytaty, i ich ilość, ale metodologia zobowiązuje. Może jeszcze przypomnienie jednego fragmentu: „Marian Piłka wyraźnie i publicznie na facebooku powiedział, że...”. A można na facebooku niewyraźnie i niepublicznie? Być właśnie ten fragment dowodzi o konieczności takiego kierunku na KUL, na którym wśród niemal 2 tysięcy godzin zajęć 30-godzinny (!) wykład o *gender* stanowi tylko kroplę w morzu potrzeb. O co więc kruszyć kopię?

Jeszcze kilka słów wyjaśnienia. Marian Piłka jest absolwentem Wydziału Nauk Humanistycznych KUL. Poza tym był posłem na Sejm I, III, IV i V kadencji, prezesem ZChN, wiceprzewodniczącym AWS, współtwórcą Przymierza Prawicy, członkiem PIS,

wiceprzewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych oraz przewodniczącym Polsko-Tajwańskiego Zespołu Parlamentarnego, członkiem Prawicy Rzeczypospolitej. Nic dziwnego, że „powinien być dla tej uczelni ważnym punktem odniesienia”, zwłaszcza że „nie zamierza uczestniczyć w zbiórkach na KUL”.

Strachy na lachy, ale wywiad z Piotrem Semką – opublikowany także na portalu [fronda.pl](http://www.fronda.pl) (<http://www.fronda.pl>) – jest groźny z innego powodu. Pokazuje bowiem prawdę tkwiącą w słynnym powiedzeniu Josefa Goebbelsa: „Kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą”. Wystarczy bowiem, że powtórzymy w różnych miejscach i w różnym czasie (jakbyśmy ukończyli jedno szkolenie z zakresie nowoczesnego pijaru à la Piotr Tymochowicz), iż Ośrodek Brama Grodzka jest skrajną lewicą, porównywalną z diabłem w rogatej skórce „Krytyki Politycznej”, a uwierzą nam. I poprą nas w najbliższych wyborach do rady osiedla czy dzielnicy, do rady parafialnej, do kraju rad. I stanie się to prawdą, jak słowo stało się ciałem.

Tylko że ci wszyscy ideolodzy w sutannie czy bez po jednym kursie PR nie byli nigdy w Ośrodku Brama Grodzka – Teatrze NN w Lublinie. Bo gdybyli byli, wiedzieliby, że to szczególnie instytut pamięci narodowej. Szczególny, bo poświęcony tylko pamięci. Pamięci o tym, co *zginęło i szuka imienia*. Po którym można chodzić tak po prawej, jak po lewej stronie schodów. A nawet środkiem.

**TOMASZ CYZ**, ur. 1977, eseista, krytyk muzyczny, pomysłodawca [dwutygodnik.com](http://dwutygodnik.com) i jego redaktor naczelny w latach 2009-2013, od czerwca 2013 redaktor naczelny „Ruchu Muzycznego”. Autor książek: „Arioso”, „Powroty Dionizosa”, „Pasja 20, 21. Powroty Chrystusa” ([http://www.zeszytyliterackie.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=1646&Itemid=70](http://www.zeszytyliterackie.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1646&Itemid=70))(także jako e-book, wyd. Fundacja Zeszytów Literackich). Jako T. napisał libretto opery „Fedra” Dobromiły Jaskot. Dramaturg Mariusza Trelińskiego i Teatru Wielkiego-Opery Narodowej (2005-06). Czasami reżyseruje opery.